

Styczeń – Luty 2016



Nr 87

Gimnazjalny SOS

czyli Sami O Szkole

co w numerze:



KRONIKA

22.12.2015 – akademia z okazji Świąt Bożego
Narodzenia oraz wigilia szkolna

23.12.2015 – 7.01.2016 – przerwa świąteczna

20.01.2016 – wyjazd na łyżwy do Sanoka

21.01.2016 – zawody w piłkę ręczną dziewczyn

22.01.2016 – zawody w piłkę ręczną chłopców

29.01.2016 – wyjazd na narty do Puław

04.02.2016-Dyskoteka Walentynkowa

12.02.2016-zawody rejonowe dziewczyn w piłkę ręczną

12.02.2016-29.02.2016-Ferie Zimowe ! 😊



Powiaty zdobyte!

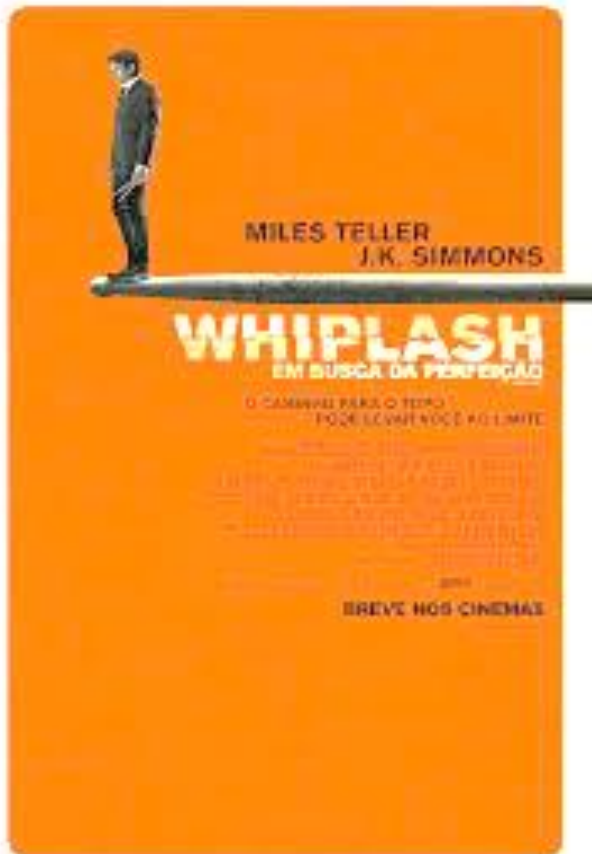
Dnia 21 stycznia (tj. czwartek) w naszej szkole odbyły się zawody powiatowe dziewcząt. W zawodach uczestniczyło 5 drużyn z naszego powiatu, czyli: Wesoła, Haczów, Domaradz, Grabownica i oczywiście nasza Jasienica Rosielna. Pierwszy mecz zagrałyśmy z Wesołą, to starcie zakończyło się zwycięstwem Jasienicy. Kolejne nasze mecze również zakończyły się naszym zwycięstwem. Ostatni mecz rozegrałyśmy z Grabownicą- zwycięstwo. Mieliśmy bardzo dobry doping i wraz z całą szkołą cieszyłyśmy się z pierwszego miejsca, na podium stały również: Haczów i Wesoła. Wygrałyśmy powiaty i 12 lutego w Besku będziemy reprezentować powiat brzozowski na zawodach rejonowych. Trzymajcie kciuki.

Gabriela Zięba 😊



KLATKA PO KLATCE

WHIPLASH



REŻYSERIA: DAMIEN HAZELLE

„Whiplash” na pierwszy rzut oka wydaje się filmem odpowiednim dla wąskiego grona odbiorców zainteresowanych muzyką (szczególnie jazzową). Tak jednak nie jest. Dzieło Chazelle’a przez cały czas wiruje wokół muzycznego tematu, ale – zabrzmiało – tak naprawdę traktuje po prostu o życiu i wyborach, które kształtują nas takimi, jakimi jesteśmy. Przynajmniej na początku, potem zaczyna się jazda bez trzymanki, która uświadamia nas, że żyjemy w świecie, gdzie bycie przeciętniakiem jest w porządku. Gdzie rozdawanie dyplomów i dawanie trofeów za samo uczestnictwo w konkursie jest czymś normalnym. Dążenie do perfekcji nazywane jest chorobą, a wytyczanie własnej ścieżki kariery – różniącej się od tej uznawanej przez większość – i uparte dążenie do celu niekoniecznie jest czymś pozytywnym. Z tym „systemem” walczy Terence Fletcher (J. K. Simmons), nauczyciel w Konserwatorium Schaffera, najlepszej szkole muzycznej w USA. Fletcher jest w „Whiplash” tym złym. Tyran, despota i cwaniak, który jednak ma bardzo wartościowy cel w życiu, do którego dąży wykorzystując – eufemistycznie rzecz nazywając – nietypowe środki. Na drodze Fletchera staje student, Andrew Neiman (Miles Teller). Młody perkusista, który dostaje się do Konserwatorium Schaffera i marzy o wielkiej karierze i staniu się drugim Buddym Ritchem, Jo Jonesem albo Genem Krupa. Andrew jest tym „dobrym” w filmie, ale tak naprawdę nie różni się on niczym od Fletchera.



*Opracowała: Faustyna
Glazer*

Opowieść Wigilijna

Dotarliśmy. Zmęczyłam się tą drogą. Wolałabym spędzić te święta z przyjaciółmi w Los Angeles.

Rodzinne święta, kolędy to mnie przeraża i te prezenty od babci zrobione na drutach. (-,-) Na samą myśl spędzenia Świąt z beznadziejnymi braćmi robi mi się niedobrze.

Nagle babcia otworzyła drzwi, (bez uścisków i całusów się nie obyło) dom dziadków był przystrojony świątecznie. Na drzwiach wisiał stroik z czerwonymi kulistymi bańkami. W domu pachniało pieczonymi ciastami. Jednak jeden zapach zwrócił moją uwagę. Piernik z powidłem śliwkowym. Jednym słowem mniemam. To jest najlepsze w świątach !

W sumie dziadkowie nie są wcale tacy źli.

Dziadka wprost uwielbiam. Przed wigilią gramy zawsze w szachy lub jakąś planszówkę. Mogę z nim o wszystkim porozmawiać. Jest naprawdę spoko. Babcia świetnie gotuje. Jej dania to balsam dla żołądka. Mogłabym je jeść i jeść. Przygotowania do wigilii to żmudna

i ciężka praca, ale chłopaki bawią się w najlepsze. John ścigał się Mattem. Nagle John poślizgnął się i stłukł wazę, którą babcia uwielbiała. Zapanowała cisza. Babcia spojrzała na wazę z wyrazem współczucia, a mama spojrzała na Johna i Matta karcącym wzrokiem. Przeprasili babcię i posprząтали to, co stłukli. Przez resztę czasu siedzieli jak zakłęci. Wieczorem zapanował prawdziwie świąteczny nastrój. Stół został przystrojony świątecznym obrusem. Usadziliśmy się razem przy stole. Ja nadal żałowałam, że nie ma mnie w LA, ale gdy patrzyłam na dziadka i babcię byłam odmiennego zdania. Głównym problemem byli moi młodsi bracia. Od samego początku byli nieznośni. Robili mi różne psikusy, np. posypali mi danie czekoladą w proszku, na którą jestem uczulona. Tydzień leżałam w szpitalu i nie mogłam pojechać na wycieczkę do Francji z moją klasą albo dali mi zamiast tabletki na ból głowy środek przeczyszczający, już nie mówię, jakie to miało następstwa. Nic się nie zmienili od tamtej pory.

Kiedy jedliśmy barszcz, nagle zgasło światło. Za oknem szalała duża śnieżycą. Dziadek z tatą próbowali usunąć awarię, ale się nie udało. Zaświeciliśmy dużo świec. Oj nie tak sobie wyobrażałam tą wigilię (pozytywnie mnie zaskoczyła). Pod koniec wieczery babcia usiadła na swoim bujanym krześle i zaczęła opowiadać historię. Żeby chłopaków zainteresować wymyśliła naprawdę mrozącą krew w żyłach opowieść. Szczerze?! Nie spodziewałam się tego po babci. No wiecie mieć taką wyobraźnię w tym wieku to naprawdę rzadkość.

Dawno, dawno temu za górami za lasami w oddali i samotności stał sobie dom. Pięknie ozdobiony na święta. Pewnej rodzinie zepsuł się samochód. Jadąc do rodziny i mając przed sobą dużo kilometrów zatrzymali się pchali samochód do góry. Zobaczyli właśnie ten dom, nie mając już nadziei na to, że dotrą do upragnionego celu, zapukali do drzwi. Mimo tego, że nikt ich nie otwierał, one same się otworzyły i zaskrzyptały. Weszli do środka. W domu nie było światła, a na polu robiło się już ciemno.

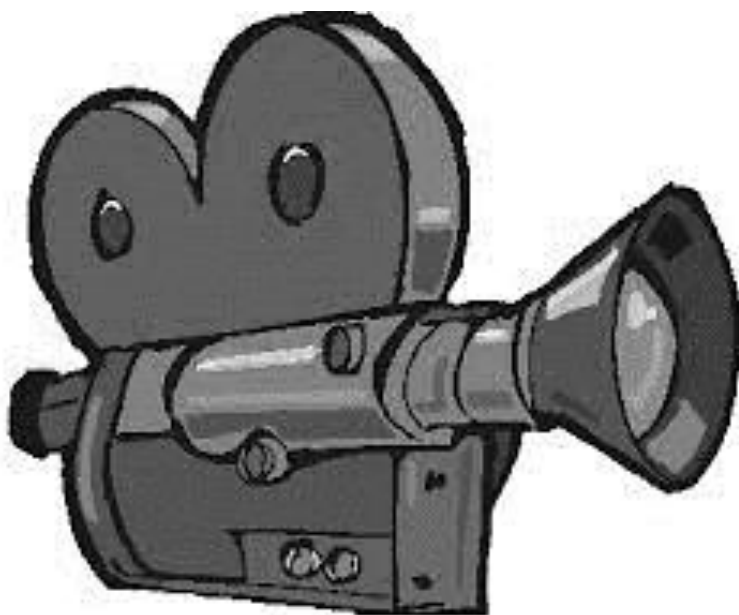
Jednak znaleźli jakieś białe świece i zapalili je. Dom wyglądał jakby przez rok nikt w nim nie mieszkał. Ostatni raz pewnie ktoś tu był w Wigilię. Na stole leżała kartka. Pisało na niej: „W tym domu straszy Duch Nocy Wigilijnej”. Matt z Johnem wpatrywali się z zaciekawieniem w babcię. Kiedy babcia się nie odzywała dłużej chwilę chłopcy zawołali: „Babciu, babciu co było dalej. Powiedz prosimy !!” Jednak zbliżała się pora Pasterki. Babcia odpowiedziała: „Kochani moi pora pójść na Pasterkę, a historię dokończcie tak jak chcecie. Rozwijajcie swoją wyobraźnię. Tak czy siak ja jej nie dokończę”. Może to i dobrze. Pomyślała.

Napisała: Faustyna Glazer

Top 10 świątecznych filmów na zimowe wieczory:

1. Kevin sam w domu
2. To właśnie miłość
3. Elf
4. Listy do M
5. Artur ratuje gwiazdkę
6. Cztery gwiazdki
7. Edward Nożycoręki
8. Strażnicy marzeń
9. Opowieść wigilijna
10. rain – Shake up Christmas

Faustyna Glazer & Anita Gerlach



Akademia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Wigilia szkolna

Przystawienie rozpoczęło się ok. 9:40. Część artystyczną przygotowała kl. 3A pod nadzorem p. Ewy Szynklar. Przedstawienie miało na celu pokazać, że „Świat potrzebuje miłości”. Aniołowie spotykają ludzi (w tym mnie), którzy nie znają miłości; myślących tylko o sobie lub o pieniądzech; twierdzących, że tylko oni są najważniejsi. Aniołowie próbują ich nawrócić, co im się udaje. Po części artystycznej był krótki komentarz p. wicedyrektor, która również przedstawiła sytuację panującą w szkole. Po tym wszystkim uczniowie gimnazjum składali sobie życzenia i łamali się opłatkiem, po czym zasiedli do wspólnego stołu wigilijnego. Mimo braku śniegu wszyscy dobrze się bawili.

Piotr Wójcik



Nałogi!

Czy Ty wiesz człowieku młody
Jak nie zniszczyć swej urody?
Ja podpowiem Ci w sekrecie
Co omijać na tym świecie.

Alkohol to zguba wielka
Zerknij po nim do lusterka
Sam dostrzegniesz, że to szkodzi
A nie o to w życiu chodzi.

Gdy zapalisz papierosa
Ucieka od Ciebie nawet osa.
Brzydka cera, żółte zęby
Lepiej nie bierz go do gęby

Sprawa trudna - narkotyki
To są bardzo złe nawyki.
Szybko uzależnić mogą
I poradzą sobie z Tobą.



Humor

Na lekcji matematyki:

U:Czy oglądała Pani wczoraj mecz ?

N:Nie bawiłam się lalkami

U:Tak myślałam ! 😊



Na lekcji chemii:

N:Jak to możliwe, że masz takie same odpowiedzi ?

U:Mamy tego samego nauczyciela

Na lekcji języka polskiego:

U:Mogę wyjść do toalety ?

N:Do końca lekcji zostało 5 minut

U:To pójdę na następnej lekcji 😊



Wiktoria Gerlach

ZAWODY CHŁOPAKÓW W PIŁKĘ RĘCZNĄ

W piątek 22 stycznia odbyły się zawody w piłkę ręczną. Rozpoczęło się od przywitania wszystkich drużyn oraz wyjaśnienia wszystkich zasad. Pierwszy mecz rozegrały drużyny z Dydni oraz Grabownicy z wynikiem 4-23 dla Grabownicy. Pierwszy mecz rozegrany czas na następne. Następny mecz był z korzyścią dla gospodarzy czyli dla Jasienicy która grała z Baryczą z wynikiem 11-6. Pierwsze mocne emocje już za nami, czas na następny mecz tym razem grały drużyny z Dydni i Nozdrzca 8-12 dla Nozdrzca. Następne w kolejności były drużyny z Haczowa i Baryczy z niewielką przewagą wygrał Haczów 9-7. Grabownica bardzo dobrze poradziła sobie z Nozdrzecem 21-6. I w końcu kolejne emocje dla uczniów naszej szkoły Jasienica grała z Haczowem, ciężki mecz na szczęście wygrany w ostatnich sekundach przez naszych gimnazjalistów. Zacięta walka, mecz był wyrównany, szli łeb w łeb. W ostatnich chwilach meczu sędzia zażądał rzut karny dla Jasienicy. Uczniowie powstawali z miejsc wykrzykując chórem doping dla Jasienicy Pani Lucyny wytypowała do rzutu Dawida Gołdę który bez większego stresu zdobył decydujący punkt dla Jasienicy. Ale to nie koniec emocji trzeba grać dalej. Kolejny stres, kolejne emocje. Kolejny mecz rozegrała Grabownica z Haczowem. Grabownica znowu bez większego wysiłku wygrała mecz 15-3. Przed ostatni mecz po krótkiej przerwie Jasienica z Nozdrzecem na spokojnie 14-4 dla Jasienicy. Ale uczniowie już byli przygotowani na ostatni decydujący mecz który od początku był bardzo emocjonujący. Mowa oczywiście o meczu Jasienica Grabownica. Dwie najlepsze drużyny które wygrały wszystkie poprzednie mecze. Od pierwszej sekundy meczu uczniowie szaleli i wykrzykiwali. Walka tytanów. Ręce zawodników drżały ale musieli się skupić wyłącznie na grze. Niestety nie udało się naszym chłopakom wygrać meczu ale wszyscy cieszyli się z drugiego równie dobrego i ciężko wywalzonego miejsca. Chłopaki nie załamali się lecz z uśmiechem na twarzy zakończyli mecz skacząc i śpiewając z przeciwną drużyną z Grabownicy. Wszyscy się cieszyli i śmiali nikt nie miał smutku na twarzy z tego powodu że nie udało się przejść dalej ponieważ i tak daleko zaszli.

Julia Kielar ☺

GALERIA

